

## Opaliński, Tomasz. Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych. *Warszawa:* *Wydawnictwo DiG, 2020 (ss. 195, ISBN 978-83-286-0117-8)\**

**Keywords:** Napoleonic Code, Duchy of Warsaw, court books, peasants

**Słowa kluczowe:** Kodeks Napoleona, Księstwo Warszawskie, księgi sądowe, chłopci

Recenzowana książka wpisuje się – być może dość przypadkowo – w bardzo popularny ostatnio nurt „historiografii ludowej”, której reprezentanci starają się, z bardzo różnym zresztą skutkiem, na nowo spojrzeć na położenie ludności chłopskiej w dawnej Rzeczypospolitej, jak też w czasach nam bliższych (XIX–XX w.). I od razu można powiedzieć, że na tle niektórych przynajmniej publikacji z tego obszaru badawczego praca Tomasza Opalińskiego wyróżnia się w sposób jak najbardziej pozytywny. Jest tak z kilku co najmniej powodów. Najważniejszym z nich jest oparcie na bardzo solidnej podstawie źródłowej. Autor sięgnął bowiem do zasobów Archiwów Państwowych w Bydgoszczy i Poznaniu (wraz z oddziałem w Koninie), które przechowują jedne z najlepiej zachowanych zespołów archiwalnych, na podstawie których można w sposób odpowiedzialny – a więc zgodny z rygorami warsztatu naukowego – powiedzieć coś na temat położenia prawnego, a także sytuacji społeczno-ekonomicznej polskiego chłopstwa w pierwszej połowie XIX w.

Jak wiadomo, dziewiętnaste stulecie było dla nowego określenia praw i obowiązków mieszkańców polskiej wsi okresem przełomowym. Autor stwierdza to bardzo wyraźnie, zarazem jednak, za sprawą ambitnego sięgnięcia do materiałów źródłowych, proponuje czytelnikowi coś więcej niż tylko zbiór ogólnych refleksji i spostrzeżeń. Mozolna analiza zasobu archiwalnego pozwoliła zarówno na odtworzenie warunków życia mieszkań-

---

\* Artykuł został przygotowany w ramach projektu badawczego „Prawo własności w orzecznictwie sądów Wolnego Miasta Krakowa. Z dziejów stosowania Kodeksu Napoleona”, sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, nr umowy 2017/27/B/HS5/01308.

ców wsi wielkopolskiej (analizy dotyczą niemal wyłącznie działalności sądów pokoju w Śremie i Koninie, przy mniejszym udziale Poznania i Bydgoszczy), jak i na poczynienie szeregu cennych ustaleń dotyczących na przykład przepisów stosowanych w obrocie prawnym. Temat pracy jest z pewnością istotny, gdyż chronologicznie obejmuje ten etap rozwoju społecznego, w którym zniesiono – mocą konstytucji Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r. – poddaństwo, wprowadzając zasadę równości wobec prawa (co samo w sobie było milowym krokiem w tworzeniu się nowoczesnego narodu polskiego). Ze smutkiem należy odnotować, że w skali ogólnopolskiej materiału do badań porównawczych w tym zakresie jest bardzo niewiele, do czego przyczyniło się całkowite zniszczenie ksiąg sądowych z okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w pożodze II wojny światowej. Swoje ustalenia Autor poczynił na podstawie ksiąg wyroków sądu pokoju w Śremie z lat 1810–1815, protokołów spraw niespornych toczących się przed sądem pokoju w Koninie (1808–1810), uzupełniając sięgając również do wyroków sądów: poznańskiego, bydgoskiego i krakowskiego (sąd podsędkowski przy sądzie pokoju, 1810–1815). Pewnym ułatwieniem były dla Autora prace naukowe Stanisława Borowskiego, Stanisława Nawrockiego i Jerzego Topolskiego, dotyczące rozwarstwienia i położenia materialnego chłopów wielkopolskich w XVIII–XIX w., a także bogata literatura poświęcona stanowi chłopskiemu w Księstwie Warszawskim (Henryk Grossman, Hipolit Grynwaser, Zofia Kirkor-Kiedroniowa, Tadeusz Mencil, Zbigniew Stankiewicz, Andrzej Wyczański) czy też prawu wiejskiemu w ogóle (prace Adama Lityńskiego, Ryszarda Łaszewskiego, Joanny Machut-Kowalczyk, Ireny Malinowskiej-Kwiatkowskiej, Józefa Rafacza, Adama Vetulaniego). W tym miejscu można poczynić zastrzeżenie, że tytuł pracy nie do końca jest adekwatny do jej zawartości. Sugeruje bowiem, że przedstawione wnioski odnoszą się do całego Księstwa Warszawskiego, a tak nie jest – z przyczyn wskazanych powyżej (choć ze względów marketingowych takie zatytułowanie książki można jednak zrozumieć).

Pod względem struktury praca składa się ze wstępu oraz czterech, podzielonych między punkty, obszernych rozdziałów (zagadnienia ogólne, akta sądowe, główne problemy społeczno-gospodarcze, relacje międzystanowe). Do osób mniej zorientowanych w niuansach ustrojowopravných Księstwa Warszawskiego zaadresowany jest rozdział I, w którym znalazły się także uwagi o sądownictwie Rzeczypospolitej Obojga Narodów (pozwoiliło to pokazać nowatorstwo rozwiązań wprowadzonych po 1807 r.). Autor omówił więc znaczenie art. 4 Konstytucji oraz – łączącego w sobie pierwiastki feudalne i kapitalistyczne – dekretu z 21 grudnia 1807 r. („zdjęcie chłopu kajdan z nóg wraz z butami”), dla położenia chłopów w Księstwie Warszawskim; nie pominął przy tym problemu pańszczyzny, czyli kluczowych z punktu widzenia właścicieli ziemskich powinności uiszczanych w robociźnie – w zamian za możliwość użytkowania gruntu. Zwrócił uwagę, że w związku z jej niewystępowaniem w Kodeksie Napoleona, a także z trudnościami z podciągnięciem tego typu działalności pod kodeksowy najem pracy, czynsz dzierżawny czy służbę, pańszczyzna znajdowała się *de facto* w swego rodzaju szarej strefie prawnej. Wskazał też na inne cechy ówczesnego feudalizmu agrarnego: podział uprawnień do ziemi, zależność prawnoekonomiczną chłopów od właścicieli ziemskich i monopole dworskie.

Praca ma charakter kompleksowy. Zawiera więc między innymi informacje o organizacji i kompetencjach sądów pokoju – w sprawach cywilnych i karnych (s. 24–9). Sporo

jest także o liczebności i strukturze ludności powiatów śremskiego (departament poznański) i konińskiego (departament kaliski), w których – jak podaje Autor – na obszarach wiejskich mieszkało odpowiednio 80% (27,5 tys. spośród 34,5 tys.) i ponad 85% (47,5 tys. spośród 55 tys.) mieszkańców. Pod względem wyznaniowym w obu powiatach katolicy stanowili ok. 80%, podczas gdy mieszkający prawie wyłącznie w miastach Żydzi – po ok. 3–4% ludności. Szlachty zaś było tam niewiele, bo zaledwie 1% w powiecie śremskim i 3,5–5% w konińskim. Najwięcej szczegółów dotyczy, co zupełnie zrozumiałe, ludności chłopskiej, którą można było podzielić na mającą określone prawa do ziemi: lepsze (określały je terminy: własność użytkowa, dzierżawa wieczysta bądź dziedziczna, emfiteuza, „prawo olęderskie”) bądź gorsze, przy czym w 1816 r. w Wielkopolsce na tych pierwszych warunkach gospodarowało 55,6% chłopów, przy średniej powierzchni gospodarstwa 22 ha; na drugich zaś – 44,4% (18,3 ha).

Chcąc odtworzyć obraz relacji chłopów między sobą oraz z innymi grupami społecznymi, Autor formułuje frapujące pytania: W jakiej roli występowali oni częściej – wierzycieli czy dłużników? Czy na podstawie wysokości zawieranych kontraktów można powiedzieć coś więcej o ich zamożności? Czy umowy kupna-sprzedaży (zwłaszcza gruntów) były zawierane na podstawie prawa dawnego (feudalnego) czy też z wykorzystaniem Kodeksu Napoleona? Które z kategorii chłopów najczęściej ich dokonywały? Nie mniej ciekawe są pytania dotyczące kontaktów chłopów z dworem: Jakie były relacje między powodem chłopem a pozwanym szlachcicem? Jakie sprawy dominowały: cywilne czy karne? W jakim stopniu pan gruntowy asystujący swemu poddanemu wspierał go w procesie przeciwko innemu szlachcicowi? Jaka była postawa szlacheckiego składu sędziowskiego? Aby poznać odpowiedzi na te i inne pytania – trzeba sięgnąć do monografii T. Opalińskiego!

Autor stawia liczne tezy badawcze dotyczące zjawisk społeczno-kulturowych (relacje rodzinne, pozycja kobiety w rodzinie, piśmienność chłopów, świadomość narodo-wa). Analiza ksiąg stanowi też okazję do próby odpowiedzi na pytania między innymi o formy i skalę drobnej przestępczości wśród chłopów.

Krytyka źródeł – zewnętrzna, ale też wewnętrzna, nie budzi zastrzeżeń. Objęła ona między innymi 51 jednostek aktowych sądu pokoju śremskiego (45 wydziału spornego i 6 wydziału pojednawczego) oraz 4 jednostki czynności dobrowolnych spisanych przed sądem pokoju powiatu konińskiego. Spośród spraw badanych w wydziale spornym aż 59,3% udało się załatwić polubownie, w wydziale pojednawczym spraw ugodzonych było 47,7%; w obu przypadkach aż w 90% sąd uznał racje powoda. Autor odnotował też (s. 50–3) najczęstsze predykaty chłopów zapisane w księgach sądowych („pracowity”, „uczciwy”, „sławetny”), zamieścił ponadto liczne statystyki, z których dowiadujemy się, że na przykład w sądzie śremskim spośród 689 procesów z udziałem chłopów spraw cywilnych było 443 (64,3%), karnych 238 (34,5%) nierozpoznanych zaś – osiem (1,2%). W sprawach cywilnych w 53,4% (368) doszło do ugody, 34,9% (240) zakończyło się wydaniem wyroku, pozostałe 11,7% (81) skutkowało odroczeniem, umorzeniem bądź odesłaniem do sądu właściwego. Autor wymienia też stosowane środki dowodowe (przyznanie się do winy lub zaciągnięcia zobowiązania; dokumenty publiczne i prywatne; kontrakty, orzeczenia innych sądów, zeznania biegłych, dokumenty wytworzone przed 1807 r.; w sprawach karnych: obdukcja lekarska, zeznania donosiciela). Obliczył, że zaledwie w 18% decyzji sądu śremskiego wskazano podstawę prawną (najczęściej: „pra-

wo rządu zeszłego”, czyli Pruskie Prawo Krajowe; w 79 przypadkach, to znaczy w ok. 18% spraw cywilnych w wydziale spornym podstawą był jednak Kodeks Napoleona). Przedstawia też (s. 59–61) systematykę kar orzekanych w sprawach karnych (majątkowe, na czci, na ciele, pozbawienia wolności) oraz kategorie sankcji stosowanych w postępowaniach cywilnych.

Interesujące są również ustalenia poczynione w rozdziałach III (s. 62–115) i IV (s. 116–62). Autor wykazał, że w sprawach cywilnych najczęściej dochodzono praw z tytułu różnego rodzaju zobowiązań (s. 62–79), przy czym zasadniczą rolę odgrywał tu tak zwany kredyt niescentralizowany, czyli udzielany nie przez banki, lecz w ramach pożyczek sąsiedzkich (również przez szlachtę w formie zapomóg i kredytów dworskich). Przestrzegano przy tym zasady, że prowizja nie może przekraczać 5% (w sprawach handlowych 6%), co później usankcjonowano uchwałą sejmu Księstwa Warszawskiego w sprawie zapobiegania lichwie. Na podstawie przeprowadzonych badań ilościowych Autor ustalił, że w sprawach z udziałem chłopów (Śrem) przeciętne zobowiązanie mieściło się w przedziale 56,5–89,5 zł, co dowodzi sporego zróżnicowania majątkowego wśród nich; wartość niespełna 3/4 zobowiązań (72,4%) nie przekraczała 100 zł. Posiłkując się protokołami sądowymi, Autor stwierdził, że w obu sądach wielkopolskich własnoręcznie potrafiło się podpisać 10–16% chłopów, co uznał za wynik niezły i chyba jednak nie do końca reprezentatywny dla całego stanu włościańskiego. Autor poruszył też problematykę występowania chłopek przed sądami (ok. 13% uczestników procesów), w tym będącą przedmiotem kontrowersji kwestię ich zdolności procesowej (samodzielność występowania w sądzie i toczenia procesu). W ich przypadku sprawy karne stanowiły blisko połowę wszystkich postępowań; najczęstszą przyczyną skargi do sądu było pobicie (54%), obraza czci (43,3%) i zabór mienia (2,7%). Kobiety występowały częściej w charakterze powódek; większość spraw karnych kończyła się ugodą lub wyrokiem korzystnym dla strony powodowej. W dalszej części rozważań Autor podejmuje tematykę kradzieży (s. 88–91), pobic (s. 91–7), chłopskiego honoru (s. 97–102) i obrotu gruntami (s. 102–10); sporo uwagi poświęcił też sprawom rodzinnym (s. 110–4) i świadomości narodowej chłopów (s. 114–5). Ostatnia część pracy (s. 116–62) dotyczy relacji międzystanowych, w tym chłopsko-szlacheckich (s. 117–36) i chłopsko-chłopskich (s. 136–9), a także kontaktów włościan z Żydami (s. 139–44), mieszczanami (s. 145–9) i duchowieństwem (oczywiście jedynie w wymiarze materialnym, s. 149–50).

Warto dodać, że w każdym z podrozdziałów dotyczących kontaktów między poszczególnymi grupami społecznymi znalazły się naprawdę interesujące zestawienia. Tytułem przykładu: przed wydziałem spornym sądu w Śremie (1810–1815) toczyło się 187 spraw chłopsko-chłopskich stanowiących 27% wszystkich spraw (689), w których chociaż jedna ze stron wywodziła się z tego stanu (najliczniejsze były, co nie stanowi większego zaskoczenia, spory chłopsko-szlacheckie). Na 187 spraw 99 (52,9%) miało charakter cywilny, 84 karne (45%), w pozostałych czterech przypadkach (2%) charakter sporu pozostał nierozpoznany. W wypadku tej grupy sprawy charakteryzowały się największym udziałem spraw karnych, w porównaniu do procesów prowadzonych z pozostałymi grupami społecznymi. Autor słusznie ocenił, że wpływ na to miał fakt zamieszkiwania i gospodarowania na bliskiej przestrzeni, co rodziło konflikty (np. wejście zwierząt w szkodę, skutkujące kłótniami, a nawet agresją fizyczną). Kontakty z mieszkańcami miast dotyczyły głównie wymiany towarowo-pieniężnej, stąd dominująca rola procesów

cywilnych. W przypadku sporów wewnątrz grupy liczba ugód pomiędzy włościanami (120, czyli 64,2%) była nieco wyższa niż liczba tego typu rozstrzygnięć dla wszystkich spraw z udziałem chłopów, w wydziale spornym. Wśród spraw cywilnych dominowały zobowiązania, przy czym w ok. 2/3 przypadków można powiedzieć coś więcej na temat przedmiotu sporu (należność za pracę, odszkodowanie za straty polne, opłaty za towar, np. zboże, zwierzęta gospodarskie, jedynie raz – za wypite trunki!). Niekiedy udało się Autorowi ustalić jedynie kwotę zobowiązania: w ponad 45% spraw były to sumy do 50 zł, w 26% od 50–100 zł, w blisko 28% – powyżej 100 zł. Duży udział kwot mniejszych był prawdopodobnie konsekwencją faktu, iż ubożsi chłopcy pożyczali pieniądze u Żydów, niekiedy zaś u swoich pobratymców, zamożniejsi zaś – z reguły u mieszczan, w ramach miejskiej wymiany towarowo-pieniężnej. Co do spraw karnych (przed wydziałem spornym), na 66 zachowanych przypadków 43 dotyczyło pobić, znaczny był także udział przestępstw przeciwko czci (35). W sprawach niespornych zgłoszonych do sądu pokoju powiatu konińskiego oprócz zagadnień rodzinnych i umów zakupu gruntów, pojawiały się również pełnomocnictwa (plenipotencje) udzielane celem reprezentowania stron przed sądem, oraz prośby narzeczonych o radę od rodziców przed zawarciem małżeństwa (tzw. akty uszanowania, wynikające zresztą wprost z Kodeksu Napoleona). Należy dodać, że relacje pomiędzy chłopami a przedstawicielami pozostałych stanów odtworzone zostały w analogiczny sposób.

Książkę wieńczy zakończenie, w którym Autor podsumował wyniki swoich badań. Zawiera ona także wykaz skrótów, bibliografię oraz interesujące aneksy (pierwszy obejmuje wykaz nazwisk występujących przed sądami Olędrów, drugi – chłopów, którzy własnoręcznie podpisali protokoły sądowe). Dużym atutem pracy są też liczne dane statystyczne, bardzo często ujęte w formie tabelarycznej, co w oczywisty sposób ułatwia ich analizę. Podsumowując, Autor formułuje swoje wnioski w bardzo dobitny sposób, mając chyba świadomość ogromnego trudu włożonego w przygotowanie monografii (na bazie pracy magisterskiej!). Niezaprzeczalnym walorem opracowania stanowiącego rzetelne źródło wiedzy jest także piękna polszczyzna, która w połączeniu z trafnym doбором materiału źródłowego sprawia, że w atrakcyjny sposób przybliżone zostały czytelnikowi zagadnienia mogące na pierwszy rzut oka wydawać się dość nużące.